

Odeszli na wieczną wartę**HM. KAZIMIERZ BURCHARDT
(1925 – 2006)**

Kazimierz Burchardt, syn Aleksandra i Mariany z d. Wyszpolskiej, urodził się 25 listopada 1925 r. We wsi Bąki koło Pruszkowa. Naukę rozpoczął w szkole powszechnej w Piastowie, a kontynuował we Włochach i tam w roku 1945 zdał maturę. Studiował w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na Wydziale Leśnym. Na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego uzyskał tytuł magistra. Na Wydziale Prawa i Administracji tegoż uniwersytetu ukończył Studium Podyplomowe i Studium Doktoranckie w zakresie polityki społecznej.

To wielokierunkowe wykształcenie umożliwiło Kazikowi podejmowanie pracy społecznej i zawodowej na trudnych i odpowiedzialnych stanowiskach. Pracę zawodową rozpoczął w roku 1947 w Centralnym Zarządzie Przemysłu Cukierniczego na stanowisku naczelnika wydziału, następnie pracował w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Syrena”, gdzie pełnił funkcję zastępcy kierownika zakładu. W roku 1962 podjął pracę w Zjednoczeniu Zakładów Szkoleniowo-Produkcyjnych Polskiego Związku Głuchych na stanowisku naczelnego dyrektora. Prowadził aktywną działalność w zakresie kształcenia ludzi głuchych, organizował przy zakładach ochotnicze oddziały Straży Pożarnej, był inicjatorem i organizatorem różnych form pomocy ludziom głuchym. W zjednoczeniu tym pracował aż do przejścia na emeryturę w 1990 r.

Z harcerstwem związał się już jako dwunastoletni chłopiec – w 1937 r. Wstąpił do 21 Mazowieckiej Drużyny w Piastowie, w której szybko dosłużył się funkcji zastępczego. Przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 r., został oddelegowany ze swoim zastępcem do dyspozycji wójta gminy, został jego łącznikiem. Do Jego zadań należało m.in. rozlepianie plakatów o mobilizacji.

W roku 1942 wstąpił we Włochach do Szarych Szeregów Zgrupowania „Zawisza”. Pełnił kolejno funkcje drużynowego, komendanta roju „Grunwald”, a od 17 września 1944 r., po aresztowaniu komendanta porporca „Victoria”, pełnił funkcję komendanta porporca. Funkcję tę pełnił do wyzwolenia, tj. do 17 stycznia 1945 r.

W okresie Powstania Warszawskiego był jednym z organizatorów redagowanych na podstawie wiadomości radia powstańczego „Blyskawica” i radia „Londyn” biuletynów „Wiadomości Codzienne” i „Przegląd Tygodnia”. Razem ze starszymi członkami Szarych Szeregów porporca „Victoria” należał do VII Rejonu, VII Obwodu „Obroza” Armii Krajowej. W roku 1944 ukończył szkołę podchorążych „Agricola”, uzyskując stopień kaprała podchorążego.



Po wojnie działał aktywnie w harcerstwie. W 1945 r. uczestniczył w CAS (Centralnej Akcji Szkoleniowej) jako członek komendy podoboju Chorągwi Warszawskiej, po zakończeniu którego otrzymał stopień podharcemistrza. Stopień harcemistrza uzyskał w roku 1949.

Pełnił kolejno ważne funkcje w organizacji. Był komendantem Hufca Warszawa Włochy, Hufca Warszawa Praga Nowa, Hufca Warszawa Powiśle, Hufca Warszawa Wola, Hufca Warszawa Młynów, Hufca Warszawa Mokotów. W latach 1961–1963 był członkiem Komendy Chorągwi i zastępcą komendanta Chorągwi Warszawskiej, w latach 1964–1999 przewodniczącym Kręgu Instruktorów Komendy Chorągwi, członkiem, zastępcą, a następnie przewodniczącym Komisji Historycznej Chorągwi Stołecznej oraz członkiem Kapituły Krzyża za Zasługi dla ZHP z rozetą i mieczami.

Kazik był komendantem wielu obozów, które dzięki Jego zdolnościom organizatorskim i umiejętności postępowania z młodymi harcerzami otrzymywały najwyższe noty. Jako wizytator obozów był wnikliwy, surowy, ale i życzliwy, a uwagi Jego miały jedynie na celu pomoc w naprawieniu spostrzeżonych niedociągnięć. Młodzi druhowie spotykający się z Kazikiem na obozach, kursach lub w codziennej pracy uczyli się od Niego bycia harcerzami. Wielu przychodziło także do Jego domu po pomoc, radę lub po prostu po to, by się wygadać. Dom Kazika był otwarty dla wszystkich, a Jego żona – Lilianna, także instruktorka harcerska – patrzyła zawsze życzliwym okiem na działania męża, sama często w nich uczestnicząc mimo własnych obowiązków zawodowych i rodzinnych, związanych z wychowywaniem córki i syna.

Lilka była przy Kaziku zawsze, w chwilach młodości i w czasie Jego ciężkiej choroby. Znając przywiązanie Męża do harcerstwa jeszcze dwa miesiące przed śmiercią umożliwiła Mu obejrzenie wystawy „75 lat harcerstwa we Włochach”, na której były tak informacje o Kaziku, jak i zdjęcia z różnych okresów Jego działalności.

Za działalność społeczną, zawodową oraz za działalność w czasie okupacji otrzymał Kazik wiele odznaczeń, m.in.: Krzyż AK, Krzyż Partyzancki, Medal za Warszawę 1939–1945, Krzyż za Wolność i Niepodległość, Sztandar Pracy II klasy, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Krzyż Oficerski OOP, Złoty Krzyż za Zasługi dla ZHP, Srebrny Krzyż za Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mieczami, Złotą Honorową Odznakę Przyjaciela ZHP, Medal Zasłużonego Działacza Kultury. Posiadał Złote Odznaki PCK, PTTK, PZG. Ponadto otrzymał wiele wyróżnień terenowych, m.in. miasta Łodzi, województwa mazowieckiego i krakowskiego, Ziemi Pruszkowskiej i wiele innych.

Te liczne i różnorakie odznaczenia mogą świadczyć o zakresie i ogromie wykonywanych przez Kazika życiowych zadań, ale jeszcze lepszą ocenę wydały Kazikowi swoją obecnością tłumy ludzi, którzy odprowadzali Go 16 listopada 2006 r., na cmentarz w Gołąbkach, na wieczną wartę.

Kazik był człowiekiem prawym, niesłychanie skromnym, o ogromnej pasji do społecznego działania, szlachetnym, znanym z życzliwości dla ludzi, szczególnie dla młodzieży harcerskiej i osób niepełnosprawnych. Wiele osób żywi dla Kazika szczerą wdzięczność za serce i pomoc, jaką od Niego otrzymali.

hm. Jerzy SZCZECIŃSKI